Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 46 Kraków, poniedziałek 25 lutego 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZOD KRAKOW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Rozpoczęta batalja

W piątek zaczęła się w Sejmie dyskusja nad wnioskiem o zmianę konstytucji. Mowimy: wnioskiem, gdyż dotychczas wniesiony został jeden tylko wniosek BB, inne zaś stronnictwa zapowiedziały wniesienie własnych projektów, co dotychczas się nie stało.

Dyskusja piątkowa jako pierwsze czytanie z nieuniknionym rezultatem odesłania wniosku do komisji nie przesądza ostatnich losów projektu BB, ale ze słyszanych dotąd głosów można dojść do przeświadczenia, że poza inicjatorami nikt do projektu BB — w całości albo w znacznych jego częściach — nie przyzna się. BB jest zupełnie osamotniony i jak dziś rzeczy stoją ,p. Sławek nie ma widoków, aby około swego projektu skupił jeszcze 30% głosów do takiejże liczby, którą we własnym klubie dysponuje.

Nic nas nie obchodzą sposoby i drogi, jakiemi BB chce projekt swój przeforsować, naturalnie jak długo będą to sposoby i drogi konstytucyjne; nie mamy też ani powołania ani ochoty do dawania BB rady, jak ma w społeczeństwie za swym projektem agitować, co jest dobrem jego prawem. Zastrzec się jednak musimy przeciw takiemu sposobowi, jakim jest „odezwa BB do społeczeństwa", odezwa roiąca się od fałszów historycznych i bezpodstawnych oskarżeń. Nie mamy obawy, aby odezwa ta wpłynęła na zmianę sądu olbrzymiej części społeczeństwa o tym projekcie, gdyż społeczeństwo ma zdrowe zapatrywanie na konieczność i kierunek zmiany konstytucji. Chodzi nam tylko o to, że odezwa ta autorytatywnie odsłania plany BB, mówiąc jasno i niedwuznacznie, że projekt musi być przyjęty, jakim jest (nie chcemy kompromisu) i że projekt tak czy owak będzie urzeczywistniony.

O to tak czy owak właśnie chodzi. BB, który słusznie czy niesłusznie we wszystkich swych poczynaniach konstytucyjnych zasłania się autorytetem i aprobatą marszałka Piłsudskiego, także odnośnie do swego projektu konstytucyjnego puścił w świat wiadomość, że marszałek nietylko projekt aprobował, ale nawet w opracowaniu projektu współpracował. A to zdaniem BB wystarcza, aby ani jeden przecinek nie uległ w nim zmianie. Ta wersja, która — jak wszystkie dotyczące marszałka Piłsudskiego — wymyka się z pod wszelkiej kontroli, ma na celu przygotowanie społeczeństwa na to „owak", na to, co otwartsi i gorętsi wśród członkow BB nazwali bez ogródek narzucenie projektu siłą.

Jest więc do przewidzenia, że walka w Sejmie o projekt zmiany konstytucji będzie tylko marnowaniem sił, gdyż losy projektu są już poza Sejmem zadecydowane. Słusznie bowiem przywódca BB komunikuje, że ten Sejm, jego zdaniem godny następca manier i nieprawości poprzednich dwóch Sejmów, nie nastraszy się i nie ugnie się, bo co mu grozi? Jeżeli się ciągle żyje w atmosferze dyktatury kryjącej się za pozorami parlamentaryzmu; jeżeli się ciągle stoi przed łaską a nie przed prawem, tj. jeżeli się ciągle mówi o „odesłaniu do domu" — cóż gorszego może Sejm spotkać, jak odrzucenie listka figowego, za którym kryje się rzeczywistość, tj. wola jednego człowieka, nieskrępowana obecnością Sejmu, jego prawami, jego uchwałami?

Dyskusja generalna skończy się na następnem czy dalszem posiedzeniu i projekt pójdzie do dyskusji w komisji. Widoki jego uchwalenia, szczególnie bez zmian, są beznadziejne i dlatego niebezpieczeństwo dla Sejmu może stać się aktualne w najbliższych tygodniach. A może ten węzeł gordyjski zostanie przedtem rozcięty — szablą.

Walka z brakiem mieszkań kosztem lokatorów

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań zapomocą specjalnego funduszu budowlanego, który ma być utworzony z — podwyżek komornego. Wedle tego projektu ma być utworzony „państwowy fundusz budowlany", zasilony przez lokatorów domów podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Z tej podwyżki czynszów 75% pójdzie na rzecz funduszu zaś 25% na rzecz właścicieli domów z przeznaczeniem 15% na remont i konserwację domu. Z funduszu budowlanego będą udzielane długoterminowe pożyczki na budowę domów na 4% (łącznie z amortyzacją) rocznie.

Najistotniejszą częścią projektu jest sprawa podwyższenia czynszów. Otóż projekt nakłada od 1-go kwietnia br. podwyżki stopniowane — zależnie od wielkości mieszkania — na wszystkie mieszkania bez wyjątku, także na jednopokojowe. Stosunek podwyżki będzie następujący: dla mieszkań 2-pokojowych 2% kwartalnie, dla 3 pokojowych 3%, dla 4-pokojowych 4%, dla 5-pokojowych 6%, dla 6 i 7-pokojowych 8%, dla sklepów i wogóle lokali handlowych 10% — wszystko w stosunku kwartalnym. Dla mieszkań jednopokojowych (1 pokój albo pokój i kuchnia) podwyżka ma wejść w życie z chwilą, gdy komorne dojdzie do 100% przedwojennego czynszu; w tym czasie mieszkania takie będą opłacały 1 i pół procent kwartalnie.

Nie potrzebujemy podnosić, że każda akcja zmierzająca do podniesienia ruchu budowlanego jest pożądaną zarówno ze względu na straszny brak mieszkań jak i ze względu na możność zatrudnienia robotników budowlanych i całego szeregu przemysłów. Mimo to musimy powyżej naszkicowany projekt uważać za chybiony i dlatego wymagający gruntownego przerobienia, co będzie rzeczą Sejmu. Przedewszystkiem nie do przyjęcia są dwa postanowienia: 1) nałożenie podwyżki na małe i najmniejsze mieszkania, 2) przyznanie 25% tej podwyżki na rzecz kamieniczników, którzy z tego prezentu będą kosztem lokatorów remontowali swe domy, zaś 10% poprostu schowają do kieszeni.

Dalej wiadomo, że obecnie obowiązująca ochrona lokatorów chroni właściwie lokatora przed eksmisją natomiast wcale nie chroni go przed płaceniem czynszu, który w pewnych kategorjach dochodzi już a nawet przewyższa czynsz przedwojenny. Rezultat przyjęcia projektu w brzmieniu rządowem byłby taki, że większe mieszkania płaciłyby do 180% podstawowego komornego, lokale sklepowe do 200%, małe zaś mieszkania od 130 do 160%, w tem 1 pokojowe 130% podstawowego komornego. Gdzie tu sprawiedliwość, gdzie proporcja co do wysokości czynszów w zestawieniu z proporcją co do nowego podatku? Czy można uważać za sprawiedliwy rozdział ciężarów, jeżeli właściciel 7 pokojowego mieszkania będzie, wedle projektu, płacił kwartalnie 8% od czynszu, zaś właściciel jednej ubikacji, po osiągnięciu podstawowego komornego conajmniej 1½, albo dwupokojowego 2%? Przecież w dzisiejszych warunkach, kiedy mieszkania są przeważnie pochodzenia przedwojennego, mieszkania nawet 2 i 3 pokojowe zajmują przeważnie urzędnicy, a więc naszych pojęć nędzarze, nie mówiąc już o lokatorach jednoizbowych w suterynach i barakach — przeważnie klasa robotnicza!

Projekt w obecnej swej postaci jest dobrodziejstwem tylko dla właścicieli domów, którzy doprawdy już teraz nie mają powodu do narzekań. Państwo powinno swój obowiązek wobec bezdomnych spełnić, ale nie kosztem najbiedniejszych. Wedle obliczenia rządu projekt przyniósłby około 200 miljonów rocznie, z czego wedle klucza otrzymałby „fundusz budowlany" 150, kamienicznicy zaś 50 miljonów zł. Gdyby to stało się ustawą, musieliby lokatorzy — w przeważnej części małych mieszkań — zapłacić tę sumę w tymsamym czasie, kiedy większość z nich z powodu nieosiągania „minimum egzystencji" jest wolnych od płacenia podatku dochodowego. Na takie załatwienie kwestji budowlanej zgodzić się nie można.

UWAGI

Siódme: Nie kradnij!

czyli

MEKSYKAŃSCY KLERYKALI W POLSCE

W ostatnich czasach władze wzięły się energiczniej do ochrony rybołówstwa. Przeciw temu gorąco protestuje księża gazeta „Głos Narodu". Pismo to, którego korespondentami z prowincji są przeważnie proboszcze, zamieściło w Nr. 50 z 22 lutego korespondencję z Nowego Targu, w której czytamy:

> Oto kilku „panów z Krakowa" wynajmuje prawo łowienia ryb. Czasem zdarzy się, że gdzieś jakiś chłopak (ot! chłopiec lata!) skuszony widokiem ryby, zarzuci wędkę i takową złowi. Zaczynają się doniesienia, procesy, sądy. Po sądach włóczy się małoletnich chłopców, niejednokrotnie i — dzieci szkolne!!! (Fakt autentyczny!). Jak „wychowawczo" oddziałuje widok sali sądowej na dziecięcy umysł, nad tem rozwodzić się nie trzeba! A co mówią starsi? To czasem usłyszeć można w potocznej, szczerej rozmowie. „Kilku panów zapłaci coś gminie, przyjadą na lato, niech mają, bo zapłacili. Ale czasem — za głupią rybę pakują do kozy na 3, a nawet 6 miesięcy, a inny „pański złodziej" jak coś ukradnie, to przez „hadukata" się wykręci, bo to pan i stać go na to".

Charakterystyczne w tych klerykalnych wynurzeniach jest przeciwstawienie dodatniego wpływu wychowawczego kradzieży szkodliwemu wpływowi wychowawczemu siódmego przykazania.

Plagjat czy kradzież literacka?

W roku 1925 ukazała się na polskim rynku księgarskim powieść kryminalna pod tytułem:

Aleksander Błażejowski

Czerwony Błazen

Wydawnictwo Biblioteki Dzieł Wyborowych
Warszawa, Sienkiewicza 12.

W przedmowie do tej powieści czytamy:

„Śmiało można powiedzieć, że „Czerwony błazen" stanowi **pierwszą próbę stworzenia polskiej powieści kryminalnej...** Autor „Czerwonego błazna" wzoruje się raczej na **francuskich** mistrzach powieści kryminalnej... Dzięki kolorytowi warszawskiemu powieści i specyficznym cechom pisarskim autora „Czerwony błazen" może być uważany za **pierwszą polską powieść kryminalną o nieprzeciętnej wartości literackiej.** Oddając tę książkę w ręce naszych czytelników, wyrażamy nadzieję, że stanie się ona jednym z najlepszych środków **przeciwdziałania** niezdrowej literaturze sensacyjnej **anonimowych** autorów, **kolportowanej do Polski** masowo z **Niemiec** i Ameryki".

W parę lat potem p. **Aleksander Błażejowski** zrobił według tej powieści **scenarjusz filmowy** pod tytułem „Czerwony błazen". I był to znowu **pierwszy polski** film kryminalny.

— — — — — — — — —

Nie jestem czytelnikiem powieści kryminalnych. Do tego rodzaju „literatury" mam żywiołową odrazę. Toteż tylko dzięki przypadkowi wpadł mi w ręce dopiero teraz antykwarski egzemplarz książki niemieckiej, której tytuł mnie zastanowił:

Der Rote Narr

Kriminal-Roman

von

M. B. Hohenofen

Verlagsanstalt Vogel & Vogel G. m. b. H.
Leipzig-Reudnitz.

Przeczytałem tedy uważnie obie książki: „Der Rote Narr" i „Czerwony błazen". I w ten sposób dowiedziałem się, skąd się wzięła „pierwsza polska powieść kryminalna", wzorowana na „francuskich mistrzach" i mająca służyć do „przeciwdziałania niezdrowej literaturze niemieckiej".

Otóż czyn patrjotyczny „twórcy pierwszej polskiej powieści kryminalnej" polega na obrabowaniu nienawistnego Niemca. Niemiec bowiem jest, jak wiadomo, odwiecznym wrogiem Polski, obrabowanie go tedy jest poprostu rewanżem, szlachetnym odwetem, zasługą narodową. — Germańskiemu „Drang nach Osten" — godnie **przeciwdziała** „Drang nach Westen" p. Aleksandra Błażejowskiego...

P. Aleksander Błażejowski, podówczas redaktor endeckiego „Gońca", obecnie zaś współpracownik „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", **przetłumaczył** na język polski powieść kryminalną. Tłumaczenie p. Błażejowskiego jest przeważnie **dosłowne**, częściowo zaś ma charakter przeróbki. Przeróbka polega na tem, że dla niepoznaki akcja powieści została przeniesiona z Berlina do Warszawy, bohaterowie otrzymali inne nazwiska, pruski oficer przemianowany został na polskiego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych, ojciec narzeczonej na męża kochanki. Poza tem cała fabuła powieści została wiernie spolszczona.

— — — — — — — — —

Jak nazwać taki proceder, co do tego zdania językoznawców są podzielone: jedni nazywają go plagjatem, drudzy kradzieżą literacką.

Nie uważam się za kompetentnego do rozstrzygnięcia tego sporu: godzę się i na jedną i na drugą nazwę.

Emil Haecker.

Ceny zboża idą w górę

Groźba wywozu

Przed kilku dniami pisaliśmy o tendencji zwyżkowej na zboże i o możliwym jego wywozie ze względu na zniesienie zakazu względnie ceł wywozowych. Że nasze ostrzeżenia były usprawiedliwione, wynika z poniższego artykułu warszawskiego „Kurjera Porannego", pisma sanacyjnego, a więc niemogącego być posądzonem o chęć dokuczenia rządowi czy swym sojusznikom — ziemianom:

„Cena żyta na giełdzie towarowo-zbożowej doszła do 36 zł. za 100 kg., a więc do ceny, którą rząd uważa za gospodarczo usprawiedliwioną tj. pokrywającą koszty rolnika i zapewniającą mu godziwy zysk.

Ponieważ niebawem zaczną się roztopy wiosenne, utrudniające dowóz zboża do stacyj kolejowych, a następnie roboty w polu, przeszkadzające rolnikom w dowozie, więc przypuszczać należy, że ceny zboża jeszcze **wzrosną**.

Wobec tego rząd powinien oprzeć się staraniom organizacyj rolniczych, które usiłują uzyskać pozwolenie na wywóz około **48 tys. ton żyta**. Pamiętamy, że mamy niedobór pszenicy (Związek spółdzielni spożywców oblicza go na 60—70 tys. ton), a więc **wywiezienie kilkudziesięciu tysięcy ton żyta zaostrzy tylko brak zbóż chlebowych w kraju i podniesie ich cenę** o wiele za wysoko ponad cenę gospodarczo usprawiedliwioną.

W razie zwyżki takiej **niewiele pomogą rezerwy zbożowe**, które (według obliczeń Związku spółdzielni spożywców) **wystarczą dla całej Polski na 10—12 dni**, a tymczasem do nowych zbiorów mamy jeszcze najmniej 5 miesięcy!

Dotychczasowe niskie ceny zboża tłomaczy Zw. spółdzielni spożywców dużemi pozostałościami z r. z. oraz „**dumpingiem**" niemieckim, który sprawił, że dzięki premji eksportowej, wynoszącej 11 groszy od kilograma, Niemcy wywozili do Polski zboże po 33—34 gr. za kg. chociaż spożywca niemiecki płacił 44—46 gr. za kg. W ten sposób Niemcy sprowadzili do Polski z górą 40 tys. ton ziarna. Zresztą **spożywca miejski nie odczuł tak bardzo tej „taniości"** zboża: chleb bowiem staniał wprawdzie po zbiorach, ale zniżka jego ceny była w części tylko następstwem zniżki cen zboża, w części zaś spowodowały ją ograniczenia przemiałowe, wprowadzone przez rząd. Umożliwiły one obniżkę ceny chleba, gdyż chleb wypiekany z mąki 70 proc. daje duży t. zw. nadpiek. **Jeżeli więc nie chcemy, by na przednówku br. chleb znowu doszedł do ceny 70 gr. za kg., jak to było w kwietniu zr., nie pozwalajmy na eksport zboża".**

SEJM

—o—

DOKOŃCZENIE PIĄTKOWEGO POSIEDZENIA

Warszawa, 23 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odroczeniu dalszej dyskusji nad wnioskiem BB o zmianę konstytucji **przyjęto** w trzeciem czytaniu projekt **noweli do ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin**, oraz uchwalono nie zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej kilku posłów.

Poseł tow. **Hausner** w imieniu komisji budżetowej przedłożył wniosek, aby do **zbadania zarzutów w sprawie zakupu podkładów kolejowych**, dokonywanych przez ministerstwo komunikacji, wybrać specjalną komisję w składzie sześć osób-przedstawicieli klubów poselskich. — Wniosek komisji **przyjęto.**

Następnie poseł **Kapeliński** (Wyzwolenie) referował wniosek swego klubu w sprawie **bezkarności nadużyć, popełnionych w dyrekcji kolei państwowych w Radomiu.** Komisja wnosi o wezwanie rządu do złożenia Sejmowi w ciągu miesiąca sprawozdanie z przyczyn, dotyczących bezkarności nadużyć. Minister komunikacji Kühn oświadczył, iż walka z nadużyciami jest stałą troską rządu. Treść omawianego wniosku nie odpowiada jednak rzeczywistości, gdyż bezkarności nie było i niema, natomiast wezwanie, by w ciągu miesiąca przedłożyć szczegółowe wyjaśnienia, może być uskutecznione. Następnie minister omawiał akcję, zmierzającą do wykrycia nadużyć, w której wyniku winnych przekroczeń częściowo zawieszono w służbie, częściowo przeniesiono lub zwolniono, co do innych wreszcie postępowanie nie jest jeszcze ukończone. Pewna liczba została wyrokiem sądu skazana na więzienie lub areszt. Wszelkie nadużycia są tępione, a pomoc wszelkich czynników władzy ustawodawczej w wykrywaniu nadużyć z wdzięcznością przyjmujemy.

Poseł **Sobolewski** (BB) wobec wyjaśnień ministra wnosi o odesłanie sprawy z powrotem do komisji. Wniosek przyjęto.

Z kolei Izba przystąpiła do dalszych rozpraw nad projektem

NOWELI DO DEKRETU O USTROJU SĄDOWNICTWA

Poseł **Graliński** (Wyzwolenie) zgłosił szereg nowych poprawek.

Poseł **Czernicki** (Stronnictwo Chłopskie) domaga się instytucji ławników.

Poseł **Brodacki** (Piast) zwalcza stanowisko BB, domagając się, aby był formalny zakaz należenia sędziów do partyj politycznych.

Poseł **Pieracki** (endek) dowodzi, że nowela nie jest grą polityczną, lecz że była ona konieczna. Zdaniem jego dekret pogarsza to, co proponuje komisja kodyfikacyjna, a także poprzednie projekty rządowe w wyższym stopniu gwarantują niezawisłość sędziowską.

Poseł **Pawlak** oświadcza, iż klub jego będzie głosował za nowelą, a przeciw poprawkom BB.

Poseł **Podoski** (BB) odpierał zarzuty przedmówców, podnosząc, iż projekt komisji kodyfikacyjnej nie dawał szerszych uprawnień sędziowskich.

Na tem ogólną dyskusję wyczerpano, dalszy ciąg rozprawy odroczono do następnego posiedzenia.

Poseł **Dworczanin** (białoruski klub chłopsko-robotniczy) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie prześladowania niezależnej prasy białoruskiej. Nagłości Izba **nie** przyznała, wniosek zaś odesłano do komisji.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie we **wtorek** o godzinie 4 popołudniu. Na porządku dziennym jedynie **wniosek o postawienie ministra skarbu przed Trybunał Stanu**, dalsza rozprawa nad zmianą konstytucji i nad nowelą do dekretu o ustroju sądów.

Rzym i Meksyk

„Czas" podaje pod tytułem „Pokój laterański" korespondencję z Włoch, pióra p. L. H. [illegible] Oczywiście, mowa w niej o ugodzie papiesko fa szystowskiej. Autor, przytoczywszy dłuższą rozmowę, którą miał ze znajomym, wybitnym faszystą medjolańskim, przechodzi do własnych konkluzyj. Między innemi pisze:

„Cały świat katolicki spogląda na Watykan z tą nadzieją, że stamtąd wyjdzie słowo zwiastujące pokój ludów na ziemi. Ze przykazanie Chrystusowe o miłości bliźniego nareszcie zostanie spełnione, w idei pacyfizmu jaknajszerzej pojętej, bez kompromisów i zastrzeżeń. — Otóż papież nie mógł opuścić sposobności pokazania światu, że każdą kwestję można pokojowo załatwić. I to uczynił".

Coprawda, nie bardzo można pojąć, co wspólnego mieć może ugoda papieża z Mussolinim z pokojem ludów. Zapewne świadczy [illegible] o [illegible] zgodnem [illegible] Piusa XI, czy o bardziej roz winiętym zmyśle [illegible], iż wolał on rokować z państwem włoskiem, od którego przecież niczego się odebrać [illegible] papież nie może, niż zasklepić się w bezsilnym uporze, jak to czynili jego poprzednicy. Ale ta ugoda nie tylko nie stworzy jakiegoś [illegible] pacyfistycznych, — lecz przeciwnie, jak wskazywaliśmy, umacniając pozycję Mussoliniego, doda podniety jego polityce, chętnie zaczepnej. [illegible] brzmią nadzieje p. Morstina, że „przykazanie Chrystusowe o miłości bliźniego nareszcie zostanie spełnione". Kościół, który [illegible] dwudzieste stulecie od narodzenia Chrystusa, nie zdołał tego przykazania, będącego fundamentem chrystjanizmu ugruntować, a taki efekt miałby być uwieńczeniem ugody, [illegible] władzę panującego nad pewną ilością pałaców, ogrodów i zabudowań kościelnych w Rzymie.

Ale bardziej charakterystycznem jeszcze jest to, co pisze p. Morstin o stronie drugiej — o Mussolinim.

„A Mussolini? Mussolini nie potrzebował nikogo przekonywać, że to, co robi, robi w interesie państwa włoskiego, które w nowym blasku zajaśnieje w opinji świata. Rozkazał Włochom, by stali się gorliwymi katolikami i pisza już dzisiaj dzienniki, że Włochy są, były i będą najbardziej katolickim narodem na świecie".

Daje to miarę, jak w sferach burżuazyjnych traktowana jest sprawa religji. We Włoszech [illegible] burżuazja jest faszystowską — korzy się przed Mussolinim. Dostała nakaz, że od zawarcia ugody z papieżem ma [illegible] — [illegible] brawurą (coprawda [illegible] — [illegible] zwa niezaszczytna...) będą teraz symulowali pobożność: „duce" tego żąda!

* * *

W [illegible] numerze (48) „Czasu" [illegible] „W meksykańskim [illegible]" [illegible] „Czas", [illegible] o niepokojach, jakie owładnęły [illegible] po [illegible] Torala, mordercy prezydenta Obregona" dodaje ironicznie pod adresem prezydenta Portesa Gila i jego rządu:

„[illegible] ten powołuje się zawsze na to, że jest reprezentantem światłego postępu w walce z ciemnotą szerzoną przez kler, że powoduje się liberalizmem i wyrozumiałością, że toczy walkę o prawo człowieka. I ta śpiewka jest nam dobrze znana. Prezydent Portes Gil miał przed niedawnym czasem doskonałą sposobność do udowodnienia swoich szczytnych zasad. Morderca Obregona, fanatyk religijny Toral, skazany został na śmierć. Przez 24 godziny leżała prośba o ułaskawienie na biurku prezydenta. Przez 24 godziny cały Meksyk w naprężeniu [illegible] decyzji. Prezydent nie skorzystał z prawa łaski i Toral został stracony".

Fakt nieułaskawienia Torala jest chyba dość zrozumiałym. Karę śmierci uważamy wogóle za przeżytek barbarzyństwa, przeżytek notabene, który się uchował w [illegible] chrześcijańskim nie tylko skutkiem [illegible] w tym punkcie Kościoła, lecz co gorsze pod wpływem tegoż Kościoła rozszerzał swój zasiąg na [illegible] najspokojniejszych, ale wyznawców odmiennych poglądów religijnych. — W krajach jednak, gdzie kodeks przewiduje karę śmierci trudno sobie wyobrazić, iżby prezydent ułaskawił mordercę swego poprzednika — wyróżniał taką zbrodnię, która mu otworzyła drogę do naczelnej władzy.

Ci sami klerykali meksykańscy, którzy tak pojmują swoje chrześcijaństwo, że hodują [illegible] siebie skrytobójców, nie omieszkali dla podburzenia przyjaciół Obregona insynuować, że Portes Gil był w zmowie z mordercą.

W dalszym ciągu swojego artykułu zaznacza „Czas", że nowy prezydent nie jest w gruncie rzeczy bezwzględnie przeciwny jakiemuś porozumieniu z podsycającymi ciągle bunty klerykałami. „Czas" pisze o tem:

„Zdaniem biskupa meksykańskiego de la Mora nawet Portes Gil jest dziś bardziej ugodowo nastrojony. Naprężenie stosunków uległo przesileniu i może nawet w bieżącym roku nastąpią znaczne zmiany. Biskup zaznacza, że prawa godzące w Kościół muszą ulec gruntownej rewizji, a nawet w większości być cofnięte. W tym duchu złożone zostały na ręce kongresu petycje opatrzone paru miljonami (?) podpisów. Ostatni zamach na pociąg prezydenta został oficjalnie potępiony przez władze kościelne, jako sprzeczny z zasadami Chrystusowemi".

I to coprawda wypada niezbyt budująco. Miejscowe władze kościelne przypomniały sobie „zasady Chrystusowe", gdy oczekują, że nowy prezydent, widząc jak rujnującą jest wojna domowa, wszczęta przez klerykałów, zgodzi się na jakiś kompromis, poczyni jakieś ustępstwa!

Pięć wyroków śmierci w jednym tygodniu

W ubiegłym tygodniu sądy polskie wydały 4 wyroki śmierci, jeden zaś dawniej wydany został wykonany. Sąd w Tarnopolu skazał 3 osoby na udział w morderstwie na karę śmierci; sąd w Łodzi również za morderstwo skazał młodego chłopca na śmierć, w Krakowie zaś wykonano wyrok śmierci na żołnierzu również za morderstwo.

Rzeczpospolita Polska nie ma dotychczas własnego kodeksu karnego i posługuje się kodeksami trzech „byłych państw zaborczych. Stąd istnieje w byłym zaborze austrjackim i pruskim kara śmierci; zaś w byłym zaborze rosyjskim stosuje się ją w drodze postępowania nadzwyczajnego, poprostu w wyniku stanu wyjątkowego. Mamy też we wszystkich trzech dzielnicach liczne wyroki śmierci i tylko dzięki przysługującemu prezydentowi Rzplitej prawu łaski kat niema tyle roboty, ile sądy mu dają.

Wiemy, że Polska nie jest jedyną republiką, w której istnieje praktycznie kara śmierci. Ma ją i republika francuska, utrzymała ją republika niemiecka, ale natomiast młoda i mała republika austrjacka ją zniosła już w pierwszym roku swego istnienia, w Niemczech zaś obecnie układa się nowy kodeks karny, przyczem ścierają się zdania za i przeciw karze śmierci.

Dla nas kara śmierci jest pozostałością średniowiecza, kiedy monarchowie uważali się za nieograniczonych właścicieli swych poddanych, rozporządzając dowoli ich życiem. W naszych czasach, które widziały upadek tak potężnych monarchów: cara rosyjskiego, cesarza niemieckiego, sułtana itd., utrzymywanie kary śmierci jest hańbą dla cywilizacji, jest nawet przestępstwem wobec religji, jest przywłaszczeniem sobie prawa nad najcenniejszym skarbem ludzkim: życiem.

Powiedzą nam, że karę śmierci stosuje się tylko wobec tych, którzy sami śmierć zadali. Kto tak mało ceni życie ludzkie, że dla zrabowania czasem drobnostki poświęca życie człowieka, ten niema prawa skarżyć się, że zorganizowane społeczeństwo bierze na nim odwet. Nie chcemy poruszać kwestji dotychczas naukowo nierozstrzygniętej, czy morderca — każdy bez wyjątku jest człowiekiem normalnym, zdolnym ponosić odpowiedzialność za swój czyn; jest jednak wielka różnica między czynem indywidualnym, między morderstwem popełnionem przez z reguły zwyrodniałe indywiduum, a karą śmierci orzeczoną w imieniu państwa i wykonywaną przez upoważnionego do tego przez państwo kata w cylindrze i białych rękawiczkach.

Nie można stawiać na jednej linji czynu popełnionego w afekcie, czasem z nędzy, zawsze z wrodzonych dzikich instynktów, a wyrokiem śmierci wydanym na zimno, przez ludzi uczonych i zrównoważonych dlatego tylko, że są do tego autoryzowani. Zabijanie czy nożem czy kulą albo zapomocą stryczka jest zawsze pozbawieniem człowieka życia i z tej racji nie możemy widzieć różnicy między mordercą a legalnie orzekającym i legalnie wykonywującym wyrok śmierci. Stracenie człowieka jest uzurpowaniem sobie prawa i dlatego koniecznem jest, aby polski kodeks karny zniósł karę śmierci i nie dawał możności przeżycia 5 wyroków śmierci w jednym tygodniu.

Dzisiejsza niedziela w Wiedniu

Jak wiadomo, dziś Wiedeń ma być miejscem dwóch manifestacyj ulicznych. Faszystowska „Heimwehra" urządza pochód swych oddziałów ulicami miasta do dzielnicy robotniczej Meidling, na co socjalist.-republ. „Schutzbund" odpowiada pochodem swych oddziałów innemi wprawdzie ulicami, ale jako widoczną kontrmanifestację, z której mogą wyniknąć starcia. Policja, która przyjęła do wiadomości oba zgłoszone pochody, zapośredniczyła między przywódcami, aby przez rozgraniczenie miejscowe uniknąć spotkania i ewentualnych zamieszek.

Pośrednictwo to doprowadziło do kompromisu, w myśl którego „Heimwehra" wyrzekła się przejścia swego pochodu przed Domem robotniczym na Rechte Wienzeile, zaś Schutzbund wyrzekł się pochodu przez ulicę, na której mieści się redakcja chrześc.-soc. organu „Reichspost". Pozatem obie strony przyrzekły, że do pochodu nie wprowadzą poza umundurowanemi oddziałami żadnych innych uczestników.

Wobec tego kompromisu spodziewają się, że niedziela w Wiedniu przejdzie spokojnie. Wprawdzie komuniści nawołują do unieruchomienia siłą pochodu „Heimwehry", ale wobec słabości partji komunistycznej wezwanie to nie odniesie skutku.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

Echa mowy marszałka Senatu

—o—

Na piątkowem posiedzeniu Sejmu przed zamknięciem posiedzenia posłanka **Balicka** (klub nar.) złożyła następujące oświadczenie:

Marszałek Senatu p. Szymański w wywiadzie dziennikarskim dał pewne objaśnienia do swej mowy, wygłoszonej w Senacie. P. marszałek oświadczył m. in., że 5-przymiotnikowe prawo wyborcze dopuszczające kobiety do udziału w wyborach, przyczyniło się **do obniżenia poziomu Sejmu**, wprowadzając **do Sejmu ludzi, którzy kradli łyżki i koperty.** Jako posłanka, która zasiadała w Sejmie ustawodawczym, pragnę zaznaczyć, iż tak uproszczone rozumowanie, jak łączenie głosowania kobiet z kradzieżą łyżek, nie wymaga może protestu ze strony kobiet, ale raczej **wyrazu żalu z powodu tego rodzaju oświadczenia.** (Huczne oklaski na wszystkich ławach z wyjątkiem BB. Głos: udał się nam marszałek!).

Marszałek **Daszyński: Wywiad dziennikarski nie jest dokumentem, na podstawie którego można wysnuwać wnioski z tego, co istotnie powiedział marszałek Senatu. Jeżeli dopuściłem do tego wyraz. żalu, to dlatego, że dotyczy on połowy społeczeństwa i sądzę, że może być na miejscu nietylko w Sejmie, ale i w Senacie, gdzie również kobiety są równouprawnione.**

HUMOR W POWAŻNEJ SPRAWIE

Jak wiadomo, projekt BB zmiany konstytucji nadaje wojskowym czynne prawo głosowania i przesuwa granicę uprawnienia do głosowania z 21 na 24 lat. Na tem tle na posiedzeniu piątkowem Sejmu w czasie przemówienia pos. **Winiarskiego** (BB) miało miejsce następujące wesołe zajście:

Poseł **Winiarski** oświadcza: Poseł Jan Piłsudski w komentarzu do projektu powiada, że skoro rodzina majora, jego żona i dzieci głosują, to czemu on sam nie miałby też głosować.

Poseł **Stroński:** Bo nie ma jeszcze 24 lat. (Wesołość).

Budżet m. Krakowa

—o—

Na piątkowem posiedzeniu komisji budżetowej Rady m. Krakowa uchwalono dział VIII. Zdrowie publiczne (wydatki 2,214.912 zł.), dział IX. Opieka społeczna (wydatki 1,672.316 zł.), przyczem r. m. tow. dr. **Muller** poruszył sprawę utworzenia ochronek w Ludwinowie i na Zwierzyńcu, dział X. Popieranie rolnictwa (wydatki 32.050 zł.), dział XI. Popieranie przemysłu i handlu (wydatki 1,104.701 zł.), przyczem rm. tow. dr. **Müller** stwierdził, że wedle fachowej opinji dyrektora miejskiego biura statystycznego notowanie cen przez komisję targową jest **nieścisłe**, a przecież dane te służą za podstawę dla komisji ustalającej wzrost względnie zmniejszenie się (?) drożyzny! Następnie uchwalono dział XII. Bezpieczeństwo publiczne (wydatki 1,937.301 zł.), dział XIII. Różne (251.084 zł.) oraz wydatki nadzwyczajne wszystkich działów w kwocie 9,472.118 zł.), przyczem w dziale VI. Oświata wstawiono na wniosek rm. tow. dr. **Müllera** kwotę **200.000 zł. jako I. ratę na budowę szkół powszechnych!** Przy dziale XIII. Różne rm. tow. dr. **Müller** wystąpił przeciw nadzwyczajnemu kredytowi w kwocie 2,146.587 zł. (niedobór budżetowy za lata 1926 i 1927/8) wobec niezatwierdzenia tegoż przez Radę miejską (zamknięcia rachunkowego za rok 1927/8 dotąd zupełnie nie przedłożono). Rm. dr. **Rosenzweig** zapowiedział protest przeciw tej uchwale do województwa. W ten sposób uchwalono w tempie błyskawicznem wydatki zwyczajne i nadzwyczajne, pozostają jeszcze do uchwalenia dochody, oraz budżety przedsiębiorstw komunalnych.

Zapowiedziane na sobotę dalsze posiedzenie zostało odwołane, a następne posiedzenia odbędą się w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia o godzinie 6 popołudniu w sali portretowej ratusza.

PODZIĘKOWANIE.

JWP. Mecenasowi Dr. BOGDANIEMU ROMANOWI za pełne życzliwości zajęcie się sprawą kupna dworku w Harbutowicach na Dom Zdrowia i Kolonję Wakacyjną dla uczennic Państw. Gimn. Żeńsk. w Krakowie i bezinteresowne sporządzenie kontraktu — oraz

JWP. Inżynierowi SKĄPSKIEMU BOLESŁAWOWI za łaskawą pomoc przy pertraktacjach i bezinteresowne wykonanie pomiarów, składa serdeczne podziękowanie imieniem Komitetu Rodzicielskiego, Grona Nauczycielskiego Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Krakowie i Młodzieży **G. Leśnodorski** dyrektor Zakładu

---

ZWIĄZEK NIEZALEŻNEJ MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ (AKADEMICKIEJ)

We wtorek 26 lutego o godzinie 7'30 wieczór w sali II Coll. Nov.

TOW. PRANAS ANCEVICZIUS

prezes litewskiej młodzieży socjalistycz. z Kowna

wygłosi **ODCZYT** p. t.:

Dyktatura faszystowska na Litwie

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Z życia robotniczego

—o—

ZGROMADZENIE METALOWCÓW W KRAKOWIE

Walne zgromadzenie metalowców grupy I-szej (prywatne warsztaty) odbyło się dnia 17 lutego pod przewodnictwem tow. **Pieczarskiego.** Na zgromadzeniu złożyli sprawozdanie z pracy zarządu tow.: **Kruczkowski, Kogut i Moszczak.** W obszernej dyskusji zabierali głos tow.: **Müller, Kowalczyk, Szymończyk, Rutkowski, Zitler, Węglowski, Grochal, Sułkowski** i inni. Następnie uchwalono większością głosów **przyjąć sprawozdanie do wiadomości i udzielono absolutorjum ustępującemu zarządowi,** poczem wybrano przewodniczącym Oddziału Metalowców grupy I-szej tow. **Marjana Kowalczyka.** Do zarządu wybrano tow. **Kruczkowskiego** sekretarzem, tow. **Koguta** kasjerem, tow. **Józefa Nowaka** oraz tow. **Marjana Wrońskiego, Zbigniewa Rutkowskiego, Franciszka Jacha, Andrzeja Kowala, Franciszka Sułkowskiego, Romana Dubasa, Józefa Krzaka i Jana Mazura.**

Do komisji rewizyjnej weszli tow.: **Szczygielski, Szklarski i Kłus.**

Do sądu polubownego weszli tow.: **Pieczarski, Moszczak i Kytlica.**

Zgromadzenie wysłuchało referatu tow. **Węglowskiego** na temat zagadnień organizacyjnych poczem uchwalono następującą rezolucję:

Walne zgromadzenie metalowców Oddział Kraków grupa I-sza, stwierdza, że zebrani stoją na stanowisku, iż w obecnym okresie wzmożonych ataków klas posiadających na zdobycze społeczne proletarjatu, oraz w okresie gdy demokracja polityczna i prawa polityczne klasy robotniczej w Polsce są poważnie zagrożone — przez pewną popartą rządowo reakcję — **tylko jedność klasowa ruchu robotniczego daje klasie pracującej możność samoobrony i walki o należne jej w państwie miejsce.**

Walne Zgromadzenie potępia jak najostrzej próby osłabienia klasowego ruchu zawodowego podjętego na terenie Warszawy przez tak zwaną „Frakcję Rewolucyjną PPS".

Walne Zgromadzenie solidaryzuje się w zupełności z taktyką Zarządu Głównego Związku i Centralną Komisją Związków Zawodowych oraz z polityką CKW PPS.

Klasa robotnicza jest zdana zupełnie na własne siły. Przed nią stoją bardzo poważne zagadnienia. **Ochrona demokracji, zupełna wolność zgromadzeń, ochrona pracy, zdrowia, ustaw socjalnych, rozszerzenie ustaw ubezpieczeniowych, a w szczególności zdobycie ustawy na wypadek inwalidztwa i niezdolności do pracy, względnie na starość, zdobycie ustawy o obowiązkowych umowach w sprawie wynagradzania i minimalnych płac wysuwa się na czoło naszych żądań.** W tym celu walne zgromadzenie metalowców apeluje do wszystkich robotników metalurgicznych, **by wstępowali w szeregi klasowego Związku robotników przemysłu metalowego i czynną pracą poparli walkę o najistotniejsze potrzeby klasy robotniczej.**

Rezolucję bez dyskusji jednomyślnie uchwalono. Na tem zgromadzenie zakończono.

—ooo—

PODWYŻKA PŁAC NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Pod przewodnictwem inż. Kossuta odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji pojednawczej i arbitrażowej w sprawie zatargu o podwyżkę płac w budownictwie. Komisja wydała orzeczenie, mocą którego **podwyższa się zarobki** dla robotników budowlanych w zasadzie **o 7%**, a dla dwóch kategoryj: robotników wykwalifikowanych, powyżej lat 19 i dla tragarzy cegieł oraz materjałów budowlanych o 9%. Umowa ta obowiązuje od 1 marca do 31 grudnia br., z prawem wypowiedzenia na 14 dni przed upływem ważności umowy.

Czas odnowić przedpłatę na marzec

Przegląd gospodarczy

—o—

PRZESUNIĘCIE TERMINU ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO

Na podstawie ustępu drugiego artykułu 120 ustawy o podatku dochodowym minister skarbu zarządził co następuje: Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie — przesuwa się na rok podatkowy 1929 z 1 marca na 1 maja br.

P. DEWEY O STOSUNKACH GOSPODARCZYCH W POLSCE

Chicagowski „Dziennik Związkowy" ogłosił wywiad z p. Deweyem, bawiącym chwilowo w Chicago, który między innemi oświadczył, że **nic nie wie o rzekomym zamiarze rządu polskiego zaciągnięcia pożyczki w Ameryce.** Zdaniem jego rząd polski jest dostatecznie zaopatrzony w kapitały, zaś **brak pieniędzy daje się odczuć jedynie u osób prywatnych,** wskutek zniszczenia kraju podczas wojny. P. Dewey zaprzeczył kategorycznie, jakoby rząd polski dążył do socjalizacji przemysłu i stwierdził, że interesuje się on czynnie pewnemi dziedzinami przemysłu jedynie dlatego, że ma na to kapitały, których prywatnym przedsiębiorcom brak.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO PRZEZ GDAŃSK I GDYNIĘ

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię w styczniu br. przedstawia się jak następuje: przybyło do Gdańska 439.924 ton, z czego przeładowano na okręty razem z węglem pozostałym z poprzedniego miesiąca 452.797 ton. Do Gdyni przybyło 177.029 ton, z czego przeładowano na okręty **razem z węglem** pozostałym z poprzedniego miesiąca 188.847 ton. Razem w Gdańsku i Gdyni przeładowano na okręty w styczniu 641.644 ton węgla. Pomimo trudności ruchu wywołanych silnemi mrozami i zamieciami śnieżnemi przeładunek węgla eksportowego w Gdańsku i Gdyni w styczniu br. **zwiększył się** w porównaniu z grudniem ubiegłego roku o 63.000 tyn.

Ogłoszenie.

MAGISTRAT M. ŁODZI ogłasza

NIEOGRANICZONĄ KONKURENCJĘ

na dostawę 2.000 tonn kostki granitowej do brukowania ulic na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji), Plac Wolności Nr. 14, III p., pokój Nr. 53, codziennie od godziny 10 do 13-ej. — Oferty w zapieczętowanych kopertach po uprzedniem złożeniu wadjum w Kasie Miejskiej w gotówce w wysokości 3% ogólnej sumy dostawy należy składać do Wydziału Budownictwa, Plac Wolności 14, pokój Nr. 44, do dnia 6 marca 1929 roku, do godziny 12-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert. 194

KRONIKA

Kraków, 24 lutego.

O ławników sądu pracy

Odnośnie do artykułu p. t.: „Co jest z sądem pracy w Krakowie?" — otrzymujemy następujące informacje:

Sąd pracy w Krakowie urzęduje obecnie jako kadłubowy. Spory rozstrzyga sędzia zawodowy, o ile zaś strony żądają udziału ławników, sędzia sprawę odracza. Stan ten jest [illegible] robotnik nie chcąc odroczenia sprawy [illegible] zrzygnować z udziału ławników, a przecież dobrodziejstwo sądu pracy polega na składzie sądu z ławnikami.

Jak słychać, w przyszłym tygodniu ma być ogłoszony urzędowy wykaz ławników. Apelujemy do władz sądowych, by jak najprędzej powołały do rozpraw w sądach pracy ławników.

—ooo—

TUR

WYCIECZKA DO PAŁACU SZTUKI

W niedzielę 24 bm. o godz. 10 rano odbędzie się wycieczka TUR do Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim. TUR zwiedzi nowo otwartą wystawę zbiorową Adama Bunscha, M. Jabłońskiego, [illegible] Domem Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. Bilety wstępu po 40 gr. od osoby.

TEATR TUR

wystawia w niedzielę 24 bm. doskonałą komedję w 3 aktach Aleksandra Fredry:

„OŻENIĆ SIĘ NIE MOGĘ".

Premjera będzie poprzedzona prelekcją o komedjach fredrowskich, [illegible] przez tow. prez. [illegible] do nabycia w Sekretarjacie TUR codziennie od 6—8 wieczór, zaś w niedzielę [illegible] popołudniu. Początek przedstawienia punktualnie o godz. 5 popołudniu. Cena biletów od 2 zł. do 50 groszy.

WIECZORNICA TUR

odbędzie się po przedstawieniu na III piętrze w lokalu TUR. W[illegible]ca rozpocznie się pogadanką, początkiem za[illegible] do 11 w nocy. Wstęp 1 zł. od osoby, dla członków młodzieży TUR za okazaniem legitymacji 50 gr.

OTWARCIE ODDZIAŁU TUR W JUGOWICACH

W Jugowicach pod Krakowem w niedzielę dnia 24 bm. nastąpi otwarcie oddziału TUR w budynku gminnym. Otwarcia dokona [illegible] egzekutywy okręgu tow. Korolewicz. Towarzysze chcący wziąć udział w otwarciu oddziału TUR mają połączenie autobusowe z Borkiem Fałęckim, skąd kilkanaście kroków do Jugowic. Otwarcie oddziału TUR Jugowice nastąpi punktualnie o godz. 2 popołudniu.

[illegible] oddział w okręgu województwa krakowskiego, wchodzący w skład Egzekutywy krakowskiej TUR, a 300-tny oddział w Polsce.

WIECZÓR EKSPERYMENTALNY W TUR

Pod tytułem „[illegible]" odbędzie się we wtorek 26 bm. [illegible] eksperymentalny p. [illegible] Kurpiosa, znanego psychologa - eksperymentatora w sali wykładowej TUR przy ul. Dunajewskiego 5 III p. Doświadczenia poprzedzi prelekcja, której treścią będą: pierwiastki psychiczne, wpływ wyobraźni, wrażenia i odczucia dodatni i ujemny wpływ sugestji, jak zwalczać bojaźń i tremę, znaczenie sugestji w nauce i wychowaniu. Po odczycie nastąpią doświadczenia: przesyłanie i odbieranie myśli, telepatja właściwa, doświadczenia z dziedziny sugestji i autosugestji, jasnowidzenie na odległość, określenie charakteru, wrodzonych zdolności i skłonności.

Początek punktualnie o godz. 7 wieczór. Wstęp 1 zł., dla członków TUR 50 gr.

—ooo—

Z MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Za pośrednictwem p. Drużbackiej złożyła P. Eugenja Wysocka z Podola w darze pierścionek z kameą, wykonany przez sławnego rzeźbiarza polskiego Marcelego Guyskiego. W Langierówce wystawiono na widok publiczny dwa obrazy oddane w depozyt przez pp. Edwardów Tuszowskich z Chyżowic. Przedstawiają one 1) portret mężczyzny przez Antoniego Grafa (1736—1813), 2) portret mężczyzny przez nieznanego malarza szkoły angielskiej.

Aresztowanie wydawcy „Rewji filmowej"

Na polecenie sądu okręgowego karnego w Krakowie policja aresztowała dra Żelisława Grotowskiego (lat 46), zamieszkałego w rynku dębnickim L. 18. Popełnił on razem z Gawalewiczem i Janeckim oszustwo na szkodę Wilhelminy Lubówny. Grotowski był ostatnio wydawcą „Rewji filmowej", oraz jednym z dyrektorów szkoły filmowej Niny Niovilli. Swojego czasu Grotowski odpowiadał przed sądem za nadużycia popełnione w poznańskim banku cukrowniczym.

—ooo—

ODWILŻ I ŚNIEG. W dniu wczorajszym nastąpiło zupełne odprężenie mrozu. Przez cały dzień termometr wskazywał kilka stopni powyżej zera. Popołudniu padał śnieg.

NOWE TRANSPORTY WĘGLA DLA KRAKOWA. Wczoraj nadeszło do składów prywatnych przy ul. Pawiej ogółem 35 wagonów, a do składu miejskiego 12 wagonów węgla. Pozatem pod adresem różnych instytucyj jak klasztory, zakłady nadeszło 19 wagonów węgla.

MIZERJA WĘGLOWA W KRAKOWIE NIE ZOSTAŁA JESZCZE USUNIĘTA, a szczupłe transporty węgla napływające do Krakowa nie zaspokajają potrzeb ogółu ludności, instytucyj i zakładów. Sytuację pogarsza fakt, że hurtownicy węgla, których jest w Krakowie około 15 nie przyjmują przeważnie zamówień, tłómacząc się albo zupełnym brakiem węgla, albo zobowiązaniami zaciągniętemi wobec prywatnych odbiorców, jeszcze z początku stycznia br. To też tłumy osób wędruje nadaremnie do składów i dopiero na Warszawskiem są w możności otrzymać po 1 cetnarze metr. o ile transporty węglowe dopiszą. Zaznaczyć należy, że obecnie nadchodzi do składów krakowskich 50—60 wagonów węgla, toteż ludność powinna być zaopatrzoną w opał, aby nie cierpieć zimna w mieszkaniach. Niestety uciera się przekonanie, że hurtownicy pozbywają się węgla drogą uboczną z grubym zyskiem, a ze szkodą dla mieszkańców Krakowa. Magistrat w porozumieniu z przedstawicielami spółdzielni spożywców stwierdził, że gdyby Kraków otrzymywał codziennie przez dwa tygodnie po 100 do 120 wagonów, to nastąpiłoby nasycenie rynku węglowego.

SPRAWY KONSERWATORSKIE. Pod przewodnictwem p. wojew. dra M. Kwaśniewskiego odbyło się posiedzenie okręgowej komisji konserwatorskiej, na którem dr. Tadeusz **Szydłowski**, ustępując ze stanowiska konserwatora jako powołany na katedrę uniwersytecką, przedstawił najaktualniejsze sprawy bieżące z zakresu opieki nad zabytkami w województwach krakowskiem i kieleckiem, oraz ustalił program najważniejszych prac, które winny być dalej prowadzone w roku obecnym. Dr. Stanisław **Tomkowicz** wyraził p. Szydłowskiemu imieniem komisji gorące słowa uznania za niestrudzoną piętnastoletnią działalność, która na polu opieki nad zabytkami wydała bardzo poważne i trwałe wyniki. Dr. Szydłowski opuszcza stanowisko konserwatora z dniem 1 marca b. roku.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W miejskim urzędzie zdrowia zgłoszono w czasie od 17 do 23 bm. następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 6 przypadków, dyfterja 6 przypadków, odra 1 przypadek i koklusz 1 przypadek.

STRASZNY WYPADEK ROBOTNIKA W FABRYCE KAFLI. Wczoraj o godz. 2 popołudniu we fabryce kafli w Płaszowie zdarzył się straszny wypadek. Oto 26-letni Józef Stachel, robotnik, podczas pracy wpadł pod maszynę i doznał zmiażdżenia podstawy czaszki i silnych kontuzyj na całem ciele. Robotnicy wyciągnęli nieszczęśliwego z pod maszyny, dającego słabe oznaki życia. Lekarz pogotowia przewiózł ofiarę zawodu do szpitala. Stachel jest w agonji.

ZDERZENIE AUTA Z TRAMWAJEM. Zderzyło się na ul. Karmelickiej u wylotu ulicy Grabowskiego auto Nr. Kr. 95310 prowadzone przez kierowcę Piaseckiego Józefa z wozem tramwajowym, wskutek czego uszkodzony został tramwaj. Wypadku w ludziach nie było.

NĘDZA „POD TELEGRAFEM". Aresztowały organa śledcze w Krakowie Nędzę Stanisława, lat 29 z Rzeszowa, bez stałego miejsca zam., znanego i niebezpiecznego włamywacza mieszkaniowego, jako poszukiwanego przez policję w Rzeszowie za kradzieże mieszkaniowe dokonane na tamt. terenie ub. r. Nędza początkowo podał się za Zygmunta Papciaka z Krakowa, na które to nazwisko posiadał książeczkę wojskową, nadto podawał się za Jana Gienerowicza z Kalisza, jednak w toku dochodzeń ustalono tożsamość jego osoby. W końcu Nędza przyznał się do właściwego nazwiska. Nędzę odstawiono do dyspozycji wydziału śledczego w Rzeszowie.

ZACNY NIE ZACNY. Organa śledcze Wydz. śl. aresztowały Zacnego Kazimierza lat 28, z Prokocimia, pow. Kraków, znanego złodzieja włamywacza mieszkaniowego i sklepowego jako poszukiwanego przez organa policyjne za liczne kradzieże.

OSOBISTE PORACHUNKI. Zawezwane zostało pogot. rat. na ulicę Krakowską do Alojzego Chrząszczyka lat 24, zam. przy ul. Skawińskiej 24 i Tadeusza Wagi, lat 18, którzy na tle osobistych porachunków ciężko się zranili. Wymienieni przewiezieni zostali do szpitala św. Łazarza.

MYDLARZE. Woszczyna Jan, lat 24, bez zajęcia i zam. i Jamróz Stanisław, lat 23, bez zajęcia i stałego miejsca zam., aresztowani zostali za kradzież 30 kg. mydła na szkodę fabryki mydła Śmiechowskiego, które to mydło porzucili wczoraj na ulicy Kurniki.

GALERJA TYPÓW. Rzeszutko Henryk, lat 25, bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został przez IV Komis. PP. za kradzież desek nieustalonej wartości. Wójcik Bogusław, lat 18, z powiatu miechowskiego, aresztowany został przez IV Komis. PP. za kradzież garderoby wartości 100 zł. na szkodę Husaka Michała. Grinberg Marjan, lat 30, bez zajęcia, zam. przy ul. Dajwór l. 4, aresztowany został przez V. Komis. PP. za kradzież czapki szabasowej, wartości 220 zł. z bóżnicy, na szkodę Nelmera Izaaka. Felczer Herman, lat 20, zam. przy ul. Kącik l. 2, aresztowany został przez V. Komis. PP. za kradzież wałka płótna na szkodę Kazimierza Szczura.

—ooo—

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE odbędzie we środę 27 bm. o godzinie 8'15 wieczorem przy ul. Radziwiłłowskiej 4 posiedzenie z następującym programem: demonstracje z kliniki ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, z kliniki neurologicznej Uniw. J., z I kliniki wewnętrznej Uniw. Jag. i z II kliniki wewnętrznej Uniw. Jag.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę pierwsze powtórzenie „Niespodzianki" K. H. Rostworowskiego. „Niespodzianka" powtórzona będzie we wtorek i środę. Dziś popołudniu poraz ostatni w sezonie „Pod zarządem przymusowym". Jutro na przedstawieniu popularnem „Madame Sans Gene".

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Jeszcze tylko dziś i jutro program pod tytułem „Nie ściskaj tak!" z udziałem całego zespołu z Hanką Runowiecką, Ustarbowską, Leonowicz, Gustawem Cybulskim, Kamińskim na czele. Codziennie dwa przedstawienia: o godzinie 7 i 9'20 wieczorem. Dziś w niedzielę trzy przedstawienia: o godzinie 4'30, 7 i 9'20 wieczorem.

DWA POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA „WESELA NA KURPIACH", wspaniałego widowiska ludowego ze śpiewami i tańcami, dane będą w Starym Teatrze dziś w niedzielę o godzinie 4'30 popołudniu po cenach zniżonych, oraz o godzinie 8 wieczorem po cenach zwyczajnych.

MARCELI CIAMPI, pianista francuski, wystąpi we środę 27 bm. w Starym Teatrze. Rewelacją dla Krakowa będzie program koncertu, obejmujący obok klasyków przedewszystkiem kompozytorów nowych.

JAN DAHMEN, jeden z najwybitniejszych skrzypków-wirtuozów doby współczesnej, laureat wielu konkursów zagranicznych, wystąpi **we wtorek 26 bm.** w sali Bolońskiego. Przy fortepianie wybitna pianistka Mona Dahmen. Bilety codziennie w kasie przy sali (Rynek gł. 34).

—ooo—

SPORT

RKS LEGJA MISTRZEM ROBOTNICZYM KRAKOWA W SZACHACH. RKS Legja, propagując we wszystkich dziedzinach sportu masowość, zapoczątkował w tej tak pięknej rozrywce umysłowej, jaką jest gra w szachy, wyczyn zbiorowy, oraz w szerokich warstwach młodzieży robotniczej popularyzując grę szachową, która dotychczas uważaną była jako gra uprzywilejowanych, z tej to przyczyny przez robotnicze kluby zaniedbana. Legja urządziła turniej drużynowy o robotnicze mistrzostwo Krakowa, który jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce. Do turnieju stanęło pięć drużyn: Legja, Zawodowy Związek Kolejarzy, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Gwiazda i Siła. Każda drużyna składała się z pięciu graczy, grających po dwie partje z przeciwnikiem, a największa ilość wygranych partyj decydowała o pierwszem miejscu. Drużyna Legii, składająca się z dobrych choć młodych graczy, wykazała dobrą formę, wygrywając z Gwiazdą 7 i pół : 2 i pół, z ZZK 6:4, z TUR 6:4, a z Siłą 8:2, uzyskując razem 27 wygranych partyj, 1 remis, a przegrywając 12 partyj. Tem samem Legja zdobyła pierwsze miejsce i nagrodę ufundowaną przez robotniczy sportowy Komitet okręgowy. Legję reprezentowali: Kaczera, Bińczycki, Szulc, Turecki, Jasiołek. Drugie miejsce zajęła Gwiazda, wygrywając 23 partje, 1 remis, przegrywając 16 partyj. Trzecie miejsce zajęło Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, wygrywając 21 partyj, 1 remis, przegrywając 18 partyj. Czwarte miejsce zajął ZZK, wygrywając 19 partyj, przegrywając 21. Piąte miejsce zajęła Siła, wygrywając 8 partyj, przegrywając 32.

Z Polski

TRAGICZNE PRZEŻYCIA PODRÓŻNYCH — OFIAR ŚNIEŻYCY WE LWOWIE. Z wyjątkiem linji Łyczaków—Podhajce uruchomiono częściowo ruch kolejowy. Pierwszemi pociągami opuścili Lwów podróżni, którzy z powodu śnieżycy zostali odcięci od swych domów. Takich, którzy stali się wskutek wstrzymania ruchu kolejowego mimowolnymi więźniami Lwowa, było około dwa tysiące, tak kobiety, jak mężczyźni. Kto posiadał środki materjalne, w pierwszych dniach mieszkał w hotelach, gdy jednak zabrakło pieniędzy, sytuacja ich stała się wprost rozpaczliwa. Nie mogąc błąkać się po mrozie, przez całe dnie głodni i zrozpaczeni oblegali dworzec, czekając wieści, kiedy będzie wznowiony ruch kolejowy. Kto mógł, lokował się w ogrzanych poczekalniach, kładąc się pokotem na posadzce lub śpiąc siedząco, oparłszy głowę o towarzyszy niedoli. Jak ciężkie chwile przeżywali ci ludzie, odcięci od swych środowisk, świadczy fakt, że jedna z nauczycielek, będąca w drodze, udała się do województwa z prośbą o zapomogę lub pożyczkę aby nie zginąć z głodu. Pewien młodzieniec, syn bogatego kupca z Wiednia, również pozostał bez grosza i szukał filantropa, któryby go poratował. Władze, chcąc ulżyć niedoli nieszczęsnych, wydawały dwukrotnie dziennie ciepłą strawę i herbatę obok dworca. Jedni drugim pożyczali naczynia, również posterunkowi nie odmawiali pomocy zgłodniałym. Przez dziesięć dni trwała martyrologja wielu podróżnych, jakiej nie zaznali jeszcze w swem życiu. Z nieopisaną radością zajmowali miejsca w pociągach, aby odjechać do domu.

JAK SIĘ WARSZAWA BAWIŁA W KARNAWALE. Wedle wykazów magistratu było w ubiegłym karnawale 770 zabaw, z tego 600 mniejszych i większych na rozmaite cele dobroczynne. Przez 43 dni karnawału czyni to 18 zabaw codziennie. Z zabaw tych magistrat ściągnął tytułem podatku 637.708 zł. Pozatem w czasie karnawału kina, cyrk, teatry, rewje itd. przyniosły tytułem podatku około 800 tysięcy złotych.

ZBRODNICZA BANDA PODPALACZY SIEJE GROZĘ ŚRÓD WŁOŚCIAN. W ostatnich czasach powiat radomskowski jest pod grozą plagi pożarów. Kolejno ginie w płomieniach dobytek najzamożniejszych gospodarzy, ludność jest przerażona i doprowadzona do rozpaczy.

We wszystkich niemal wypadkach pożary wybuchają z podpalenia. Śród ludności krążą wersje, że na terenie powiatu grasuje jakaś tajemnicza banda podpalaczy. Trzydzieści kilka pożarów, które ostatnio się zdarzyły, wynikły z podpalenia. Trzy najnowsze wypadki pożarów dowodzą, że wersje krążące śród ludności są straszną prawdą. W nocy we wsi Budzew wieśniaków obudziły alarmujące krzyki o pomoc. Płonęła zagroda Józefa Michałowskiego. Mimo natychmiastowego ratunku nic nie zdołano uchronić przed płomieniami. — Wszystkie zabudowania z inwentarzami spłonęły. W pobliżu stodoły znaleziono bańkę z resztkami nafty, którą podpalacze porzucili.

Drugi pożar wybuchnął w nocy we wsi Biała w zagrodzie Rocha Walasika. Ratunek również był bezowocny. Na płocie zagrody znaleziono kartkę, na której wypisany był wyrok śmierci z wielką trupią głową zamiast podpisu. Trzeci pożar zniszczył zupełnie zagrodę gospodarza Marka Żebrowskiego we wsi Wola Wiewiecka. Niedaleko zagrody znaleziono również ślady, które niezbicie świadczą, że pożar powstał z podpalenia. Wobec tych wszystkich danych nie ulega wątpliwości, że mieszkańcy powiatu radomskowskiego żyją rzeczywiście pod okrutnym terrorem jakiejś zbrodniczej bandy, siejącej straszne zniszczenie. Jedynie bardzo energiczna akcja władz mogłaby zlikwidować tę orgję podpaleń.

MORD W POCIĄGU. W uzupełnieniu wiadomości o zbrodni w pociągu, popełnionej koło stacji Marcinkańce, komunikują następujące szczegóły, w świetle których sprawa przedstawia się wielce zagadkowo. Obaj towarzysze podróży śp. Bohuszewicza minęli stację Orany i wysiedli w Olkiewnikach. Nieobecność Bahuszewicza zauważono dopiero, kiedy znaleziono w przedziale wagonu palto i teczkę. Na telefoniczne polecenie wileńskiej policji wszczęto poszukiwania i znaleziono zwłoki o pół kilometra od stacji Marcinkańce. Odszukano też w Olkiewnikach i aresztowano wymienionych 2-ch osobników, jak się okazało, handlujących obrazami Ukraińców. Twierdzą oni, że Bohuszewicz, skutkiem ataku duszności wyszedł z przedziału na kurytarz i że prawdopodobnie wypadł z wagonu. Niejasną jest okoliczność, dlaczego o tem nikogo nie zawiadomili. Tomasz Bohuszewicz pochodził z Poznańskiego. Przy zwłokach znaleziono 170 zł. gotówką, weksle na 100.000 zł., a na palcu pierścień z brylantem. Stąd powstały wątpliwości co do pierwotnego doniesienia o zbrodni w celach rabunkowych. Z korespondencji znalezionej przy zwłokach wynika, że Bohuszewicz jeździł na Śląsk w sprawach jakiejś większej transakcji finansowej, podobno kupna fabryki. Przy tymczasowych oględzinach zwłok stwierdzono ranę na głowie, pochodzącą niewiadomo od upadku, czy od zadanego uderzenia. Decydującem będzie stwierdzenie położenia zwłok w stosunku do toru kolejowego i sekcja zwłok. Obu aresztowanych odesłano do Wilna, gdzie będą poddani przesłuchaniu, które być może przyczyni się do wyjaśnienia tego tajemniczego zajścia.

JAK UMIERAJĄ KOLEJARZE. W dniu 21 b. m. o godzinie 22'20 na stacji Ostrołęka w pociągu osobowym nr. 1155 skutkiem defektu kotła został poparzony parą palacz Dominik Borowicz, który wkrótce potem zmarł. Parowoik wyłączono z pociągu, który z tego powodu został opóźniony o 55 minut.

ZNOWU NIESZCZĘŚCIE W KOPALNI. Wczoraj zdarzył się w kopalni „Vicinius" na Górnym Śląsku śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł górnik Jan Kaplonek z Siemianowic. Wypadek spowodowany został zawaleniem się ściany węglowej przy wyciąganiu z niej starego drzewa. Kaplonek osierocił żonę i 5 dzieci.

—oOo—

Z zagranicy

ZMIANA POGODY W PORCIE GDAŃSKIM. Dzięki zmianie pogody i ciepłym wiatrom południowo-zachodnim sytuacja w porcie gdańskim uległa decydującej zmianie. Zatory lodowe, zamykające dotąd zatokę gdańską, popękały na przestrzeni szeregu kilometrów, przyczem lód pędzony jest w stronę otwartego morza, uwalniając temsamem uwięzione dotychczas w zatoce gdańskiej okręty. Niemal wszystkie te okręty znajdują się już w porcie gdańskim.

OCIEPLENIE W NIEMCZECH. Piątek przyniósł znaczniejszą zmianę atmosferyczną w Niemczech. W Berlinie temperatura wynosiła + 1 st. C. Koła rządowe czynią energiczne przygotowania do zarządzeń zapobiegawczych przeciw katastrofie powodzi, która zapowiada się tem groźniej, że wszystkie niemal rzeki niemieckie wraz z Renem, niezamarzające prawie nigdy, w roku bieżącym pokryły się całkowicie lodem. Ministerstwo wyżywienia i ministerstwo Reichswehry rozpoczęły obrady nad utworzeniem specjalnych oddziałów lotnych, któreby rozsadziły dynamitem lody na rzekach i zwały kry.

CZARNY ŚNIEG. W miejscowości Lespezi (Rumunja) zanotowano bardzo ciekawe zjawisko, mianowicie śnieg, który spadł tam ubiegłej nocy, był czarny, prawdopodobnie był on zmieszany z popiołem wulkanicznym. Podobne zjawisko zaobserwowano w Barład i w Jassach. Z tego powodu wśród ludności zapanowała panika.

ZNOWU ŚNIEGI POD KONSTANTYNOPOLEM. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Konstantynopola, że komunikacja z Konstantynopolem jest od czwartku z powodu burzy śnieżnej przerwana. Od czwartku nie odszedł żaden pociąg do Europy. Także komunikacja na morzu Czarnem jest zastanowiona.

POŻAR NA UNIWERSYTECIE. Część uniwersytetu monachijskiego została w piątek nawiedzona i zniszczona przez pożar, który po 3-godzinnej wytężonej pracy straży pożarnej został ugaszony.

OLBRZYMI POŻAR wybuchł onegdaj w Szpandawie pod Berlinem, który zniszczył wielki dom mieszkalny. Akcja ratunkowa wskutek zamarznięcia rur wodociągowych była niesłychanie trudna. Pięciu mieszkańców domu zostało ciężko poparzonych przez płomienie.

SENSACYJNY PROCES W SOWIETACH. Agencja „Tass" donosi, że przed sądem w Leningradzie rozpoczął się proces obywatela łotewskiego Wolffmana, dyrektora jednej z fabryk należących do koncesyj Morgana. Wolffman oskarżony jest o wykorzystywanie tej koncesji dla sprzedaży wyrobów fabryki na własną rękę.

OLBRZYMI RABUNEK. W magazynach administracyjnych kopalni „Mateus Stinnes" w okręgu Gladbeck nieznani bandyci zrabowali urzędnikom, udającym się z pieniędzmi dla dokonania wypłat, tekę ze 118.000 marek.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popol.: „Pod zarządem przymusowym" (ceny zniżone); wiecz.: „Niespodzianka".
Poniedziałek: „Madame Sans Gene" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).
Wtorek: „Niespodzianka".
Środa: „Niespodzianka".

TEATR REWJOWY „GONG"

Codziennie: Rewja „Nie ściskaj tak".

KINOTEATRY

Bagatela: „Prywatne życie pięknej Heleny".
Corso: „SOS" („Na stokach cytadeli").
Nowości: „Rudowłosa grzesznica bez grzechu".
Promień: „Czerwony bies".
Sztuka: „Rapsodja węgierska".
Uciecha: „Anioł na nartach".
Wanda: „Czarna róża".
Warszawa: „Dom upiorów".

WYKŁADY TUR

(ul. Dunajewskiego 5, III p. — sala odczytowa).

Wtorek 26 lutego: Wieczorek eksperymentalny.
Czwartek 28 lutego: Pogadanka o projekcie konstytucji BB.
Sobota 2 marca: Pogadanka o projekcie konstytucji BB.

RADJO KRAKOWSKIE

Niedziela 24 lutego

10.15: Nabożeństwo z katedry wileńskiej. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanki dla rolników. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.30: Odczyt: „Właściwości duszy polskiej", wygłosi dr. F. Przyjemski. 17.55: Dr. Nelly Nucci: Lekcja włoskiego. 18.20: Koncert z Warszawy. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczyt: „Z państwa Amanullaha (kraj i ludzie)" — wygłosi p. R. Gajda. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.30: Koncert z Warszawy, w przerwie kwadrans literacki. 22.00: PAT i komunikaty z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon".

Poniedziałek 25 lutego

11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.00: Komunikat rolniczy. 14.50: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 16.45: Komunikat harcerski. 17.00: Odczyt: „Starochrześcijańskie malarstwo książkowe" — wygłosi prof. dr. W. Mole. 17.25: Odczyt: „Historja nauk ścisłych w Polsce: astronomowie wieku XVII i XVIII" — wygłosi prof. Ludwik Wygrzywalski. 17.55: Muzyka lekka z Warszawy. 18.50: Rozmaitości i komunikat sportowy. 19.10: Prof. Henri Bernard: Lekcja francuskiego. 19.56: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego z Warszawy. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: „Z dziejów budowania Państwa Polskiego: Zwycięstwo oręźne do odwrotu z pod Kijowa" — wygłosi prof. K. Kumaniecki. 20.30: Koncert: pp. St. Mikuszewski (skrzypce), Artur Malawski (skrzypce), Jan Hoffmann (fortepian), Fryderyk Alex (altówka), Helena Zbolińska-Ruszkowska (sopran), Marjan Demar-Mikuszewski (tenor), dyr. B. Walewski (akompanjament). 22.00: PAT i komunikaty. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Carlton".

Związki i zgromadzenia

DOROCZNA WALNA KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE odbędzie się **w niedzielę 10 marca o godzinie 9'30 przedpołudniem** w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5, II piętro) z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie konferencji i odczytanie protokółu z ostatniej konferencji; 2) Sprawozdanie wydziału Rady zawodowej: a) prezydjum, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej; 3) Sytuacja gospodarcza i polityczna; 4) Wybory wydziału Rady zawodowej, komisji rewizyjnej i sądu polubownego; 5) wnioski. W razie braku kompletu w oznaczonym terminie, konferencja odbędzie się o godzinie **10 przedpołudniem**, bez względu na ilość reprezentowanych Związków. **Uprasza się wszystkie zarządy związków o punktualne i bezwarunkowe przybycie z mandatami, które otrzymają od Rady Zawodowej.**

Za Radę Związków Zawodowych:
St. Kruczkowski przew. **K. Przybył**, sekr.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się **we środę 27** bm. o godzinie 5 popołudniu w sekretarjacie murarzy (oficyny II p. na prawo).

ZGROMADZENIE MURARZY KRAKOWSKICH odbędzie się we czwartek 28 bm. o godzinie 10-tej przedpołudniem przy ul. Dunajewskiego 5. Sprawy nader ważne. Zarząd krakowskiego oddziału Związku robotników budowlanych uprasza towarzyszów o liczny udział.

OKRĘGOWY ZJAZD DELEGATÓW KÓŁ ZZK OKRĘGU KRAKOWSKIEGO odbędzie się 17 marca w Krakowie w domu ZZK przy ul. Warszawskiej 15/17 o godzinie 9 rano.

NOWY SĄCZ. Związek zawodowy pracowników kolejowych Koło miejscowe w Nowym Sączu urządza 24 lutego o godz. 10 rano w salach Domu Robotniczego **UROCZYSTOŚĆ DZIESIĘCIOLECIA ISTNIENIA ZZK.** Program uroczystości: Słowo wstępne, muzyka, deklamacje, chór. Teatr Robotniczy odegra wyjątek dramatu „Róża" St. Żeromskiego (sprawa druga). Wstęp wolny.

Marszałek Szymański a kobiety

Jeszcze echa niefortunnej mowy i niefortunnego wywiadu.

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 lutego.

W związku z oświadczeniem posłanki Balickiej (Klub Narodowy) złożonem na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w sprawie niefortunnego wywiadu marszałka Senatu prof. Szymańskiego (oświadczenie p. Balickiej zamieszczamy na str. 4 dzisiejszego „Naprzodu" pt. „Echa wywiadu marszałka Senatu") — marszałek Szymański wystosował w dniu dzisiejszym następujące pismo do marszałka Sejmu tow. Daszyńskiego:

— „Wobec oświadczenia złożonego przez panią Balicką na plenum Sejmu w dniu 22 lutego br. co do wywiadu udzielonego przezemnie przedstawicielowi „Kurjera Codziennego" proszę przyjąć następujące wyjaśnienie:

[illegible] użyła w tym wypadku uproszczonego sposobu rozumowania przytaczając jedną część frazesu i opuszczając drugą część myśli, gdzie była mowa o osłabieniu lewicy (oczywiście głosami kobiet). Nie miałem na myśli takiego nonsensu, by łączyć prawo głosowania kobiet z kradzieżą łyżek. Oświadczenie więc (p. Balickiej) jest nieporozumieniem. **Jestem i byłem zwolennikiem głosowania kobiet**, jak dziś, tak i przed 20 laty, gdy w Chicago walczyliśmy wraz z mą żoną, ówczesną redaktorką „Kobiecej Zgody", o sufrażyzm w Ameryce Północnej.

Nie jestem doktrynerem i dlatego prawa głosowania kobiet w okresie powstania państwa polskiego nie podzielam. Lecz czas tego już przeszedł i każde nowe wybory stają się więcej rozmyślnemi.

Szymański.

—ooo—

O demokratyczny samorząd dla Małopolski

Stan prac nad projektami samorządowemi w podkomisji administracyjnej Sejmu

Warszawa, 23 lutego (PAT). Przez cały ubiegły tydzień obradowała **podkomisja dla spraw samorządowych** pod przewodnictwem posła Dra **Putka** [illegible].

Oprócz szeregu wniosków, przekazanych podkomisji przez komisję administracyjną, załatwiono w tym czasie **projekt ustawy o reprezentacji powiatowej i ordynacji wyborczej powiatowej w Małopolsce.** Za podstawę do dyskusji przyjęto projekt, opracowany przez posła dra Putka. Projekt ten **utrzymuje dotychczasowy ustrój rady powiatowej** [illegible] tona tylko zmianami, które ze względu na postanowienia ustawy konstytucyjnej należy wprowadzić. Wprowadza natomiast **nowe przepisy, dotyczące ordynacji wyborczej do rad powiatowych.** Ważniejsze postanowienia projektu głoszą, że granice powiatów **samorządowych** winny się pokrywać z granicami powiatów administracji ogólnej. Granice i obszar powiatów samorządowych, po upływie roku od chwili wejścia w życie ustawy, będą mogły **być** zmieniane tylko w drodze ustawy. Z mocy ustawy rząd tedy ma rok czasu dla dokonania ewentualnych zmian w granicach dotychczasowych powiatów, względnie do utworzenia nowych powiatów samorządowych. Projekt referenta, by miasta: **Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol i Tarnów** wydzielić [illegible] rady powiatowej [illegible] Kadencja [illegible] ustalona została **na** [illegible].

Zadania powiatu projekt [illegible] ogólnie, mówiąc, iż zadaniem jest **gospodarczy i kulturalny rozwój, oraz ogólny dobrobyt obywatela.** Postanowienia dotychczas obowiązujących ustaw o kompetencjach **rady** powiatowej i **wydziału powiatowego** [illegible] **wiejskich i miejskich** zostały [illegible] Wydział powiatowy [illegible] odpowiedzialny będzie **przed radą powiatową.** Na czele rady powiatowej stać będzie **prezes, wybierany przez** radę **powiatową z jej grona.**

Starosta zgodnie z postanowieniem konstytucji będzie jedynie przewodniczącym **wydziału powiatowego, jako organ wykonawczy rady powiatowej.** Projekt wprowadza w tym względzie nowość, **uniezależnia bowiem radę powiatową od starosty** i [illegible] jej stanowisko, jako czynnika kontrolującego. Wydział powiatowy składać się będzie ze starosty i sześciu członków, wybieranych przez radę powiatową.

Usatwa przewiduje **jawność wydatkowania grosza publicznego.** Nadzór nad legalnością działania rady powiatowej i jej organów należy do **wojewody,** przedkładanie zaś wniosków w tym względzie przysługuje **staroście.** Nadzór nad celowością działania rady powiatowej należy do **wydziału wojewódzkiego.**

Projekt ustawy przewiduje **wybory do rady powiatowej za pośrednictwem rad gminnych.** Członkami rady mogą być wybierani obywatele, którzy ukończyli 24 rok życia. Kto nie ma prawa wybieralności do rady gminnej, nie ma go też do rady powiatowej. Projekt przewiduje termin wejścia w życie ustawy na **dzień 1 kwietnia 1929 roku.**

Pierwsze wybory do rady powiatowej w Polsce mają być rozpisane najdalej w 3 miesiące po wejściu w życie ustawy.

Drugi projekt ustawy, przygotowany przez podkomisję samorządową, dotyczy **Orawy i Spisza.** Zgodnie z wnioskiem referenta posła **Putka,** projekt postanawia, że obowiązująca w Małopolsce ustawa gminna z r. 1866 będzie obowiązywać **na terenie Orawy i Spiszu,** które na zasadzie węgierskiej ustawy posiadają prawo gminne i własne samorządy gminne i stanowić będą gminy w zrozumieniu noweli. Projekt ma wejść w życie w 3 miesiące po jego ogłoszeniu.

W przyszłym tygodniu podkomisja ma załatwić wnioski, dotyczące pełnomocnictw dla prezydenta Rzplitej do wprowadzenia w drodze dekretu ordynacji wyborczej dla miast Krakowa i Lwowa, oraz wnioski w sprawie ordynacji wyborczej dla reszty miast i miasteczek w Małopolsce; wreszcie wnioski, dotyczące kompetencji zebrań i rad gminnych na terenie b. Kongresówki.

—ooo—

Konferencja górników w Genewie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 23 lutego.

Wobec światowego kryzysu węglowego i walki toczonej przez szereg państw o rynki zbytu węgla, Międzynarodówka Górnicza zwróciła się swego czasu do Ligi Narodów z żądaniem uregulowania kwestji eksportu węgla z poszczególnych krajów, celem położenia kresu międzynarodowej wojnie węglowej.

Międzynarodowe Biuro **Pracy** istniejące przy Lidze Narodów uczyniło zadość żądaniu Międzynarodówki i zapoczątkowało najpierw zwołanie konferencji przemysłowców węglowych, a obecnie na 27 bm. zwołało **konferencję górników do Genewy.** W konferencji tej będą zastąpione wszystkie państwa eksportujące węgiel przez delegatów górników. Polskę będą reprezentowali towarzysze, poseł **Jan Stańczyk,** sekretarz generalny Centralnego Związku Górników i **Antoni Zdanowski,** sekretarz Centralnej Komisji Związków Zawodowych. Pozatem udaje się do Genewy radca ministerstwa pracy i opieki społecznej p. **Biesiekierski.**

TELEGRAMY

CEL PODRÓŻY RUMUŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH DO WARSZAWY

Wiedeń, 23 lutego (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Bukaresztu: Planowana podróż do Warszawy ministra spraw zagranicznych Rumunji Mironescu ma na celu [illegible] oficjalnego zamanifestowania **solidarności polsko-rumuńskiej** także oraz [illegible] wytycznych linji celem **wspólnego, dalszego postępowania politycznego wobec Rosji sowieckiej.** Inicjatywa do tego wyszła z **Polski.** Odpowiednie rozmowy odbyły się w Bukareszcie z dyrektorem oddziału wschodniego polskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Raczyńskim. Słychać, że ze strony Polski będą omówione w czasie pobytu ministra Mironescu w Warszawie także **kwestje wspólnego stanowiska wobec niemieckich propozycyj w sprawach mniejszościowych.** Wkońcu będzie omówionych **kilka kwestyj spornych polsko-rumuńskich,** np. kwestja optantów polskich i kwestja rektyfikacji granicy polsko-rumuńskiej.

JESZCZE OBAWY Z POWODU ŚWIŃ POLSKICH

Wiedeń, 23 lutego (PAT). Wczoraj zjawiła się pod przewodnictwem b. ministra handlu Heinla deputacja przemysłu rzeźniczego i masarskiego u kanclerza austrjackiego ks. Seipla, w obecności wicekanclerza Hartleba i ministra rolnictwa Thalera. Deputacja zakomunikowała ministrom, że w sprawie umowy, dotyczącej uregulowania przywozu nierogacizny z Polski, krążą niepokojące pogłoski. Wicekanclerz Hartleb i minister rolnictwa udzielili deputacji uspokajających wyjaśnień w sprawie planowanego uregulowania importu nierogacizny. Deputacja przyjęła te wyjaśnienia do wiadomości z zadowoleniem.

Podziękowanie.

Niniejszem składamy najserdeczniejsze podziękowanie **J. W. P. Dr. Aleksandr. Forsterowi i Dr Filipowi Eisenbergowi** za ofiarną i bezinteresowną, skuteczną pomoc lekarską oraz zupełne wyleczenie z ciężkiej choroby naszej córki.

Grossbardowie.
Retoryka 17.

TROCKI OSIEDLI SIĘ W CZECHOSŁOWACJI

Wiedeń, 23 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Pragi: Z inicjatywy rodziny Trockiego podjęli komuniści w Czechosłowacji akcję, by **umożliwić Trockiemu przyjazd do Czechosłowacji.** W liście, wysłanym przez rodzinę Trockiego do komunistów czechosłowackich, zaznaczono, że Trocki zachorował w lecie na malarję i że musi **poddać się operacji,** ponadto cierpi on na żołądek i jelita. Po nadejściu powyższego listu ukonstytuował się w Bernie Morawskiem komitet dla ratowania Trockiego. Komitet zamierza **wysłać do Angory delegację** i wezwać Trockiego, by się zobowiązał, iż w czasie swego pobytu w Czechosłowacji wstrzyma się od wszelkiej publicznej działalności. Komitet konferował już w tej sprawie z rządem czechosłowackim. Jeżeli Trocki uzyska pozwolenie na przyjazd, wówczas pobyt jego w Czechosłowacji będzie **trzymany w tajemnicy.**

KRYTYKA ZACHOWANIA SIĘ LUDOWCÓW NIEMIECKICH

Berlin, 23 lutego (PAT). Dalsze kroki w sprawie rekonstrukcji gabinetu odroczone zostały do **wtorku przyszłego tygodnia.** Prasa berlińska **krytykuje hardzo ostro** taktykę poszczególnych frakcji. Socjalistyczny „Vorwärts" oświadcza, iż gra i intrygi partyj paraliżują zdolność do pracy zarówno parlamentu jak i gabinetu. Nawet zbliżony do ministra Stresemana „Deutsche Allg. Ztg." nazywa taktykę niemieckiej partji ludowej **nieszczęśliwą i ostro ją krytykuje.** Dzienniki demokratyczne i socjalistyczne wskazują, iż tego rodzaju taktyka polityczna kompromituje poprostu parlamentaryzm w Niemczech. „Deutsche Allg. Ztg." pisze, iż wobec niezadowolenia, jakie zachowanie się stronnictw umiarkowanych wywołało w opinji publicznej, zanosi się na **powstanie nowego stronnictwa w Niemczech,** któreby za podstawę swego istnienia wzięło obronę interesów państwa.

ZIMA W GRECJI

Ateny, 23 lutego (PAT). Z powodu silnych mrozów i wielkich opadów śnieżnych rząd postanowił zamknąć na przeciąg 5 dni wszystkie szkoły. — W kilku miejscowościach, odciętych wskutek śniegu od świata odczuwa się brak żywności.

POŻEGNALNA MOWA PREZYDENTA COOLIDGE'A

Waszyngton, 23 lutego (PAT). Przemawiając z okazji 130 rocznicy śmierci Waszyngtona, prezydent Coolidge mówił **z wielkim optymizmem** o obecnych stosunkach wewnętrznych Stanów Zjednoczonych. Ameryka mówił prezydent — rzadko bywała w świetniejszej sytuacji. Doświadczeni obserwatorowie zapewniali mnie, że nasze stosunki z Ameryką południową opierają się na bardzo zadawalniających podstawach. W przeciągu ostatnich 25 lat z żadnym rządem ani narodem europejskim z wyjątkiem Rosji sowieckiej nie mieliśmy żadnych poważniejszych kwestji spornych. Poza tym jedynym krajem wszystkie zagadnienia, jakie powstały w związku z wojną, zostały już uregulowane. Następnie prezydent powiedział, że Stany Zjednoczone pragną wprawdzie silnej floty, zgadzają się jednakże wraz z innemi mocarstwami, **co do konieczności ograniczenia zbrojeń.** Stosunek Ameryki do Europy jest dobry. Ameryka żywi zaufanie do szczerości innych rządów, które wykazały swoją chęć do pokoju przez to, że zaprosiły Stany Zjednoczone do współpracy w rozwiązaniu zagadnień reparacyjnych.

WALKA Z GŁODEM W CHINACH

Wiedeń, 23 lutego (PAT). Dzienniki donoszą z Londynu, że reprezentant międzynarodowego komitetu zwalczania głodu w Chinach Oliver zredagował sprawozdanie o stosunkach panujących w prowincji Szanfi. Wedle tego sprawozdania w jednym dystrykcie **popełniło przeszło 100 rodzin samobójstwo** z powodu panującego tam głodu. W innym zaś **pozbawionych jest 70.000 ludzi na 120.000 środków żywności.**

Kursy samochodowo-motocyklowe

ST. SZYBOWICZA, Kraków, Arjańska L. 1.

Ważne dla zamiejscowych! Przez zastosowanie najnowszych zdobyczy technicznych, czas trwania nauki ograniczony do sześciu tygodni. — Przed wpisaniem zwiedzajcie nasze urządzenia szkolne. — Wpisy i informacje codziennie.

Codziennie do 25 złotych

może zarobić każdy, także kobiety,

przez lekką czynność (nawet przy biurku) przez 2 — 3 godzin jako zarobek uboczny.

Piszcie natychmiast do:

„Verlag Aufbau“ Berlin Nr. 4

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“

Warszawa, Nowy Świat 28.

Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni.

Znaczek pocztowy na odpowiedź — pożądany.

Reklama dźwignią handlu!!

XXII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Stowarzyszenia „Samopomocy Doraźnej“ w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 10 marca 1929 r. o godz. 3 popoł. w lokalu przy ul. Potockiego L. 11.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i sprawozdanie z czynności Zarządu za ubiegły rok administracyjny.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie rachunkowe za ubiegły rok admin. i wnioski Wydziału.
4. Wniosek Komisji rewizyjnej.
5. Wybór uzupełniający członków Wydziału.
6. Wybór Komisji rewizyjnej.
7. Wybór Sądu polubownego.
8. Wnioski członków.

Zarząd

Sensacyjne wyjaśnienie Sensacyjne wyjaśnienie

o straceniu niewinnie posądzonego Jakubowskiego w Niemczech

Wydanie w broszurkach przez **LIGĘ PRAW CZŁOWIEKA**

Wyłączna sprzedaż na całą Polskę:

Fa. E. STOERING i Ska, Poznań, Wrocławska 33/34.

Cena zł. 1·50 za poprzedniem nadesłaniem w znaczkach.

Dla odsprzedających udzielamy wysoki rabat.

WAŁECZKI i KIT DO OKIEN

ROGOŻKI

Wyroby azbestowe

Masa do podłóg

TOW. AKC. D. REIM

Kraków, Rynek Gł.

Ogłoszenie.

MAGISTRAT M. ŁODZI ogłasza

NIEOGRANICZONĄ KONKURENCJĘ

na dostawę 8.500 mtr.³ kamienia polnego do brukowania ulic, na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji), Plac Wolności Nr. 14, III p., pokój Nr. 53, codziennie od godziny 10 do 13-ej. — Oferty w zapieczętowanych kopertach po uprzedniem złożeniu wadjum w Kasie Miejskiej w gotówce w wysokości 3% ogólnej sumy dostawy należy składać do Wydziału Budownictwa, Plac Wolności 14, pokój Nr. 44, do dnia 4 marca 1929 roku, do godziny 12-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

PRZETARG.

Magistrat m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie robót wodociągowych i kanalizacyjnych w Kolonji Mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem w Łodzi.

Oferty mogą być składane tylko na całość robót, objętych sporządzonemi przez Magistrat projektem i kosztorysem.

O budowę ubiegać się mogą tylko przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 14 lutego 1929 roku „Warunkom Przetargu“, należy składać w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44, do dnia 8 marca 1929 roku wł. do godziny 10-ej rano w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć dnia 8 marca 1929 roku, na roboty wodociągowe i kanalizacyjne na Polesiu Konstantynowskiem“ i podaniem nazwy oferującej firmy i jej adresu; z kopert tych wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzna zaś prócz wyżej wspomnianej koperty powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadjum na rzecz Magistratu m. Łodzi w wysokości dwudziestu pięciu (25) tysięcy złotych. Wadjum to winno być złożone w gotowiźnie w listach gwarancyjnych Banku Gospodarstwa Krajowego lub też w papierach procentowych i innych wartościach, przewidzianych w punktach: 2, 3 i 4 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L. DOP. 5284/III. z dnia 10 go września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym Okólniku.

Oprócz tego najpóźniej do godziny 13-ej dnia 7 marca 1929 roku powinny być dostarczone do gmachu Magistratu, Plac Wolności Nr. 14, przewidziane § 9 „Warunków Przetargu“ wzory, opatrzone w sposób trwały i wyraźny nazwą firmy.

O godzinie 10-ej min. 30, dnia 8 marca 1929 roku Komisja dokona oględzin wzorów, dostarczonych przez firmy, o godzinie zaś 12-ej tegoż dnia w sali posiedzeń Magistratu przy Placu Wolności Nr. 14, pokój Nr. 24, odbędzie się otwarcie ofert.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie, nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu, warunki techniczne, ślepy kosztorys i projekt umowy można otrzymać od dnia 22 lutego 1929 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 51 — za opłatą zł. 20·—. Tamże można obejrzeć projekt.

MAGISTRAT m. ŁODZI.

Zanim zwątpisz w odzyskanie zrujnowanego zdrowia, zażądaj bezpłatnej broszury „O ziołach leczniczych“. — Nie zawiedziesz się! Tysiące cudownie uleczonych! Adres: Liszki, Apteka.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Czytelnia naukowa i beletrystyczna, Kraków, ulica św. Jana L. 8. posiada stale wszelkie nowości powieściowe. Bogaty dział naukowy i dla młodzieży. Miesięczniki. Wysyłka na prowincję w praktycznych lekkich skrzynczkach. Warunki przystępne. Ulgi dla p. T. Urzędników państw., akademików i studentów. Katalog 2 złote. 1288

W sobotę dnia 9 marca 1929 r. odbędzie się w sali odczytowej w Domu Robotniczym w Nowym Sączu o godzinie 5 po południu

XXX. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielni Spożywczej Kolejarzy „Samopomoc“ w Nowym Sączu

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok 1928
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności i kontroli rok 1928.
5. Wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej absolutorium
6. Zatwierdzenie budżetu na rok 1929.
7. Podział czystego zysku.
8. Sprawa budowy piekarni i zaciągnięcie długoterminowej pożyczki na budowę i urządzenie piekarni.
9. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
10. Uzupełniający wybór Rady Nadzorczej.
11. Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej.
12. Wnioski i interpelacje członków.

Sprawozdanie rachunkowe i bilans za 1928 rok znajdują się w sklepach Spółdzielni do wglądu członków.

W myśl statutu, wnioski na Walne Zgromadzenie Członkowie winni składać do rąk Zarządu do dnia 7-go marca 1929 r.

Za Zarząd Spółdzielni:

Sekretarz **Dyniakowski A.** Przewodniczący **Bogucki Jan.**

Najnowsze materjały na

FIRANKI

poleca fabryka firanek MICHAŁ WEITZ, Kraków, ulica Grodzka L. 71, obok Wawelu (końcowy sklep) 1370

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sanok na nazwisko Majewski Jan.

Ciślik Ignacy unieważnia skradzione papiery wojskowe, wydane przez PKU Sanok

Większa cegielnia parowa, produkująca dachówkę, poszukuje **starszego maszynisty, montera**, obznajomionego również z obsługą maszyn elektrycznych — Reflektanci zechcą przesłać kopie świadectw oraz warunki pod: „Kraków, Skrzynka pocztowa Nr. 89“.

PIERWSZA UNIWERSALNA PRACOWNIA PRECYZYJNA i ELEKTRO-MECHANICZNA

„METEOR“

w Krakowie, ulica Grodzka L. 14/16.

Przyjmuje wszelkie prace w zakres mechaniki wchodzące, jako to: naprawy maszyn do pisania, do szycia, instrumentów mierniczych, medycznych, aparaty do masażu, telefonów i sygnalizacji, oraz naprawy radjoodbiorników. — Stacja racjonalnego ładowania akumulatorów. Magazyn części składowych.

Wykonanie szybkie i staranne. Ceny konkurencyjne

GŁUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA“ zademonstrowany specjalistom. — Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i ciesnięcia z uszu. Liczne podziękowania. — Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie

„EUFONJA“. Liszki koło Krakowa.

BIURO ORGANIZACYJNE i BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczoznawcy sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdz. Min. Skarbu

Kraków, ul. Szujskiego 1

Telefon 47-44.

Organizacja biur. Bilansowanie. — Zakładanie ksiąg według wszelkich najnowszych systemów. — Regulowanie zaniedbanej księgowości. — Rewizja ksiąg i bilansów. — Stały lub czasowy nadzór nad księgowością. — Prowadzenie ksiąg własnemi siłami lub też we własnym biurze.

Założenie księgowości według najnowszego systemu

„SANRECO“

(patent)

własnego nakładu, dającego zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne. — Prospekty na żądanie

Druki własne.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.